



STAW W OGRODZIE

Tafla wody przyciąga wzrok bardziej niż zieleń. Falowanie, ciche pluskanie i refleksy światła na powierzchni powodują, że nad wodą dobrze się wypoczywa, szczególnie w upalne dni. Warto więc tuż przy domu założyć staw. Odbite od powierzchni wody promienie słońca wpadają do mieszkania i dodatkowo oświetlają wnętrza na parterze, a wilgotne powietrze poprawia mikroklimat.

Staw sprawia też, że ogród wydaje się większy.



Granitowe głazy i kamienie nad sadzawką wyglądają tak, jakby były naturalnymi elementami ogrodu.



W otoczeniu sadzawki panuje nastrój tajemniczości – kręta dróżka prowadzi wśród bujnej zieleni. Ten ogród jest zwykle cienisty. Posadzono tu dobrze czujące się w takich warunkach paprocie i rododendrony. Obudowę zbiornika zrobiono z czerwonego piaskowca.

W

ybierając miejsce założenia stawu, warto pamiętać o kilku zasadach:

- słońce powinno tam docierać najwyżej przez 6–8 godzin dziennie. Zbyt duże nasłonecznienie powoduje wzrost temperatury wody. Gdy przekroczy ona 35°C, rośliny zużywają więcej tlenu niż wytwarzają – zmniejsza się więc jego ilość w wodzie, co niekorzystnie wpływa na żyjące w niej organizmy;

- lepiej nie zakładać stawu pod drzewami liściastymi, bo opadające liście i kwiaty zaśmiecają wodę, a większe korzenie mogą uszkodzić ściany zbiornika;

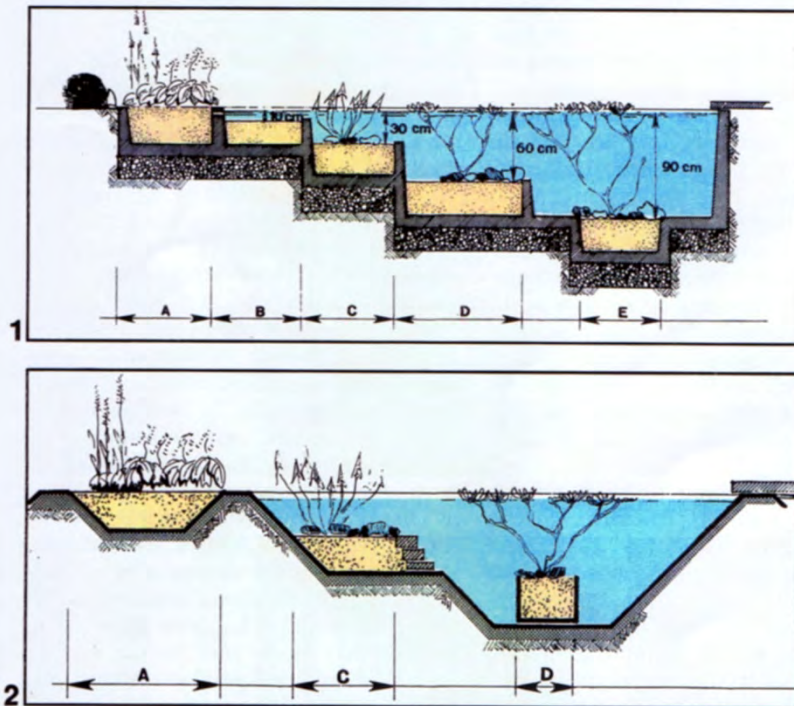
- teren podmokły w najbliższym sąsiedztwie stawu należy osuszyć, a pod dnem stawu – wysypać kilkunastocentymetrową warstwę piasku, jako zabezpieczenie przed wodą gruntową, która zamarzając zimą mogłaby rozsadzić betonowe brzozy.

Nad stawem doskonale wyglądają odbijające się w wodzie grupy bylin, wysokich traw i krzewów. Powinniśmy je sadzić tak, by się wzajemnie nie zasłaniały.

Rośliny, którymi można obsadzać zbiorniki wodne, dzielą się na gatunki rosnące nad brzegiem oraz w płytkiej i głębokiej wodzie. Przy samym brzegu dobrze rosną irysy syberyjskie i japońskie, tawułki, pełniki, pierwiosnki azjatyckie, wiaźówki i krwawnice. W wodzie płytkiej – to jest na głębokości 10–35 cm – najlepiej czują się kaczeńce, strzałki, tatarak, sitowie, pałka oraz lilie wodne – „Froebeli” i „Laydekeri”. Na głębokości 50–90 cm sadzimy lilie wodne „Marliacea” i „Tuberosa” oraz grzybienie i grązele. Wiele z tych roślin rozrasta się tak szybko, że wkrótce zakryłyby lustro wody. Najlepiej więc sadzić je w pojemnikach z tworzyw sztucznych, kamiennych zagłębieniach, kregach betonowych. Co jakiś czas, w miarę wyparowywania wody ze stawu, trzeba ją uzupełniać, by zapewnić roślinom stałą głębokość zanurzenia.



Jeśli mamy rozległy ogród, staw może być na tyle duży, by w nim pływać. Koszty założenia i utrzymania stawu są dużo niższe niż budowy i eksploatacji basenu (o basenach pisaliśmy w numerze 6/93). Odpowiednio dobrane rośliny oczyszczają wodę, dzięki czemu nie trzeba stosować środków chemicznych ani filtrów.



Rys. 1 – Przekrój przez zbiornik wodny o konstrukcji żelbetowej. Warstwa żwiru powoduje odsączanie wilgoci spod zbiornika.

Rys. 2 – Przekrój przez zbiornik wodny wyłożony folią. Pod spodem jest warstwa piasku. Kamienie w wodzie nie tylko ładnie wyglądają, ale również przytrzymują rośliny, by nie wypływały.

A – Strefa dla roślin bagiennych, rosnących przy brzegu. Przepust wody w obudowie zbiornika żelbetowego umożliwia stałe nawilżenie gleby.

B i C – Strefy dla roślin wód płytkich – głębokość 10–35 cm. Murek z cegieł w zbiorniku z folii ogranicza nadmierny rozrost roślin.

D i E – Strefy dla roślin wód głębszych (50–90 cm). Rośliny na rys. 2 posadzone są w pojemniku z tworzywa.

Nie należy przejmować się nadmiernym rozmnażaniem glonów i zmętnieniem wody w nowo założonym stawie. Tak jest tylko na początku. Wraz z rozwojem drobnych organizmów (planktonu) woda staje się klarowna. Ważną rolę w zachowaniu jej czystości odgrywa również płytka, obsadzona roślinami, strefa brzegowa. Pomagać mogą też ryby i inne zwierzęta. Należy pamiętać, że im większy jest zbiornik, tym większa jego równowaga biologiczna. Zbyt mały szybko zarasta i wymaga ciągłej pielęgnacji. Minimalna powierzchnia stawu powinna wynosić 10 m², a jeśli chcemy, żeby zimowały w nim ryby – zrobmy go co najmniej metrowej głębokości.

Pielęgnacja dobrze zaprojektowanego i wykonanego stawu latem i jesienią ogranicza się do usuwania nadmiaru roślin. Trzeba też raz na rok wypompować mul. Robi się to wiosną, ponieważ jesienią zwierzęta mieszkające w stawie zagrzebują się na dnie, by tam przetrzymać. Woda ze szlamem doskonale nadaje się do nawożenia ogrodu. Na zimę lepiej nie spuszczać wody, gdyż warstwa lodu jest najlepszą ochroną dla roślin. Jeżeli jednak wodę spuścimy, rośliny trzeba okryć.

Małe oczka wodne, o powierzchni nie większej niż kilka metrów kwadratowych, powinny być budowane z mocnego betonu lub żelbetu, a ich brzegi nachylone, aby zimą lód nie rozsadził zbiornika. Większe, kilkunasto- lub kilkudziesięciometrowe zbiorniki lepiej wyłożyć folią PCW lub wykładziną kauczukową – jest to sposób i tańszy, i szybszy.

Marcin Gąsiorowski

Andrzej Niemirski

Zdjęcia: Anna i Paweł Słomczyńscy

Rysunki: Andrzej Niemirski

45

8/93